



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

BRZASK

PISMO KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI

lipiec – wrzesień 2019

ISSN 14298279

NR 2/2019 281

Spis treści:

1 Maja – Święto Ludzi Pracy ... 2

Koncentracja kapitału 2

70-lecie Nowej Huty..... 3

NIE dla antywołnościowej
poprawki 88! 4

Przeciwko antykomunistycznemu
art. 256 kk 5

Protesty przeciwko zmianie art.
256 kk 6-7

Partia Pracy Austrii

KP Belgii

KSM (Czechy)

PRCF (Francja)

KP Grecji

KP Meksyku

Partia Komunistyczna (Włochy)

Protesty przeciwko zmianie art.
256 kk 8-9

Partia Pracy Austrii

Socjalistyczna Partia Pracy
Chorwacji

Nowa Partia Komunistyczna
Holandii i Ruch Młodzieży
Komunistycznej

Nowa Komunistyczna Partia
Jugosławii

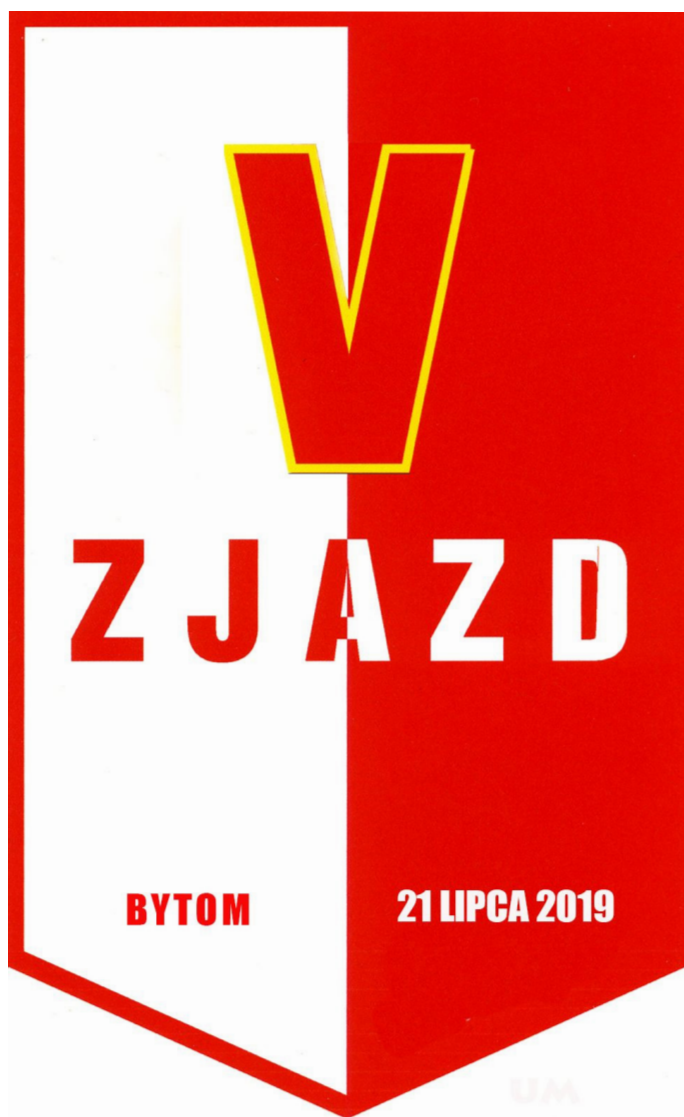
Nie dla zakazu działania partii
komunistycznej w Polsce..... 10

30 lat kontrewolucji
w Polsce 11

Powstanie z ruin 11

Kosztowne zabawki 12

Zbliża się V Zjazd Komunistycznej Partii Polski, który odbędzie się 21 lipca w Bytomiu



Zjazd jest organizowany w sytuacji bardzo trudnej dla naszej Partii, gdy władze państwowe próbują zakazać promowania ideologii komunistycznej oraz zdelegalizować KPP.

10 lipca sąd okręgowy w Katowicach postanowił o skierowaniu do ponownego rozpatrzenia procesu członków redakcji „Brzasku”, przychylając się do apelacji prokuratora od wyroku uniewinniającego, wydanego w styczniu br. przez sąd rejonowy w Dąbrowie Górniczej. Postanowienie to oznacza wznowienie procesu, trwającego od ponad 3,5 roku.

Zjazd będzie okazją do podsumowania dotychczasowej działalności KPP, reorganizacji jej struktur, a także dyskusji nad kierunkiem rozwoju ugrupowania i strategią działania. Zastanowimy się również nad tym jak przeciwstawić się rządowym represjom, nie porzucając jednocześnie ideowego charakteru ugrupowania oraz odrzucając kierunki takie jak socjaldemokratyczny oportunizm czy „sojusz ekstremów”. Być może konieczne będzie wprowadzenie zmian, jednak przy zachowaniu meritum naszych poglądów, aby umożliwić dalsze działanie i unikanie represji ze strony coraz bardziej prawnicowego państwa.

Jednym z tematów Zjazdu będzie polityka informacyjna partii, zarówno w internecie, w tym w mediach społecznościowych, jak i poprzez partyjne pismo „Brzask”. Omówimy także dalszą współpracę naszej partii z międzynarodowym ruchem komunistycznym w ramach Inicjatywy Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz corocznych Międzynarodowych Spotkań Partii Komunistycznych i Robotniczych. Współpraca ta jest szczególnie ważna dziś, w obliczu represji, które spotykają nas w Polsce. W Zjeździe będą uczestniczyć goście z zagranicy – pragniemy bowiem pokazać, że walka o prawa klasy pracującej musi być międzynarodowa, a komuniści powinni odrzucić nacjonalizm – ideologię służącą kapitałowi do dzielenia ludzi pracy.

Jesteśmy pewni, że KPP pozostanie partią ideową, uznającą internacjonalizm oraz walkę o prawa klasy pracującej, za główne filary działalności. Będzie też kontynuować dotychczasowe kampanie. Jesteśmy przekonani, że KPP, dzięki V Zjazdowi, będzie wzmocniona.

Nie ugnijemy się przed terrorem i autorytarnymi metodami władzy.

1 Maja – Święto Ludzi Pracy

Ponad 300 osób wzięło udział w demonstracji pierwszomajowej w Warszawie.



Wiec rozpoczął się od odśpiewania „Międzynarodówki”. Następnie przemawiali przedstawiciele Historii Czerwonej, RSS, Komunistycznej Partii Polski oraz Studenckiego Komitetu Antyfaszystowskiego.

Przedstawicielka KPP zwróciła uwagę jak wiele polscy pracownicy stracili w wyniku kontrrewolucji i wprowadzenia kapitalizmu. Przypomniała o zniszczeniu w ciągu ostatnich 30 lat wielu osiągnięć Polski Ludowej. Mówiła między innymi o likwidacji kilkuset wielkich zakładów pracy, bezrobociu oraz łamaniu praw pracowniczych.

Wspomniała również o tym, że mieszkańców mniejszych miast zmuszonych było do emigracji, a bezrobocie spadło głównie w wyniku wyjazdu młodych ludzi za granicę.

Po wiecu, przy dźwiękach rewolucyjnej muzyki, demonstrujący przeszli przez centrum Warszawy na Plac Grzybowski, pod kamień upamiętniający pierwszą zbrojną demonstrację socjalistów w 1904 roku. Nad demonstracją widocznych było wiele czerwonych sztandarów, a także flaga Wenezueli, na znak solidarności z ludem tego kraju przeciwstawiającym się próbie zamachu stanu. ■

Wzrasta koncentracja kapitału

W Polsce niewielka część społeczeństwa kontroluje coraz większe zasoby.

Zszacunków Ministerstwa Finansów wynika, że 10 procent najlepiej zarabiających Polaków uzyskuje niemal 41 procent. dochodu brutto deklarowanego przez wszystkich podatników. Na 1 procent. najbogatszych przypada aż 15 procent dochodów.

W związku z tym narastającym rozwarstwieniem podawane przez GUS dane statystyczne dotyczące średnich miesięcznych zarobków nie odzwierciedlają rzeczywistego przeciętnego dochodu pracowników. Według GUS średnia pensja wynosi obecnie 5164 zł brutto. Jednak zarobki takie otrzymuje jedynie 16 procent pracowników, a tylko znikoma liczba przekracza średnią.

Dane są znacznie zawyżone ze względu na sposób ich wyliczania. Do wysokości średniego wynagrodzenia nie wlicza się dochodów pracowników mikroprzedsiębiorstw zatrudniających poniżej 9 osób i samozatrudnionych. Oznacza to wykluczenie ze statystyk tych, którzy by je zaniżali – najmniej zarabiających. Średnia pensja nie jest miarodajnym wskaźnikiem sytuacji pracowników również dlatego, że zawyżają ją znacząco ogromne zarobki niewielkiej grupy menadżerów, doradców, czy innej wyższej kadry na przykład w sektorze bankowym.

Dlatego bardziej wiarygodnymi miernikami są dane o tzw. medianie, oznaczającej, że połowa zatrudnionych zarabia więcej, a połowa mniej, która jest niższa od średniej pensji o około 20 proc. czy najczęściej wypłacanym wynagrodzeniu, tzw. dominanta, która wynosi jedynie 2500 zł brutto (to tylko ok 1800 zł „na rękę”), czyli niewiele więcej od najniższej pensji (2300 zł brutto). ■

70 lecie Nowej Huty

Siedemdziesiąt lat temu, w maju 1949 roku, rozpoczęła się budowa Nowej Huty – pierwszego socjalistycznego ośrodka przemysłowego w Polsce. Miasto zaprojektowano wokół kombinatu metalurgicznego – Huty im. Lenina. W szybkim tempie zbudowano nowe osiedla mieszkaniowe z infrastrukturą usługową oraz terenami rekreacyjnymi.



Nowa Huta oferowała ludziom pracy nieznanie im wcześniej udogodnienia – powszechny dostęp do szkół i przedszkoli dla dzieci, stołówki, ośrodki kultury, stołówki, mieszkanie w godnych warunkach. Przy projektowaniu nowych osiedli postawiono na funkcjonalność oraz jednorodność zabudowy. Szerokie ulice, skwery oraz parki odróżniały nowy ośrodek przemysłowy od znanej z dwudziestolecia międzywojennego gęstej zabudowy typowych dzielnic robotniczych. Wprowadzono innowacje takie jak ścieżki rowerowe, skwery, place zabaw i wspólne stołówki na każdym z osiedli. W budynkach zaplanowano miejsca na spotkania dla mieszkańców. Po raz pierwszy na taką skalę przy projektowaniu uwzględniono równomierny dostęp do różnego rodzaju usług. Niewielkie były różnice standardu życia pomiędzy szeregowymi pracownikami, a kadrą kierowniczą. Kierownicy i dyrektorzy zamieszkali w tych samych blokach co robotnicy.

Życie Nowej Huty toczyło się wokół produkcji stali. Huta im. Lenina stała się centralnym punktem Nowej Huty. W szczytowym okresie działalności, w latach 70., zatrudniała ponad 40 tysięcy pracowników. Oferowała im nie tylko godne warunki pracy, ale również dodatki socjalne, dostęp do zakładowych domów kultury, wypoczynku wakacyjnego, szkół czy przedszkoli. Rozbudowana opieka nad dziećmi pomagała kobietom w karierze zawodowej. Działały również szkoły przygotowujące do zawodu hutnika. Kończący je młodzi ludzie mieli pewność zatrudnienia. Średnia wieku zatrudnionych była stosunkowo niska.

Rozwój Nowej Huty trwał do końca Polski Ludowej. W roku 1990 zaczęły się masowe redukcje zatrudnienia w hucie, która doświadczyła terapii szokowej. Do połowy lat 90. załogę zmniejszono do mniej niż 10 tysięcy osób. Wyburzone zostały trzy wielkie piece. Zakład ograniczył wszelkie wydatki pozaprodukcyjne, co oznaczało kolejne zwolnienia w powiązanych przedsiębiorstwach czy sferze usługowej.

Zlikwidowano także teatry oraz ośrodki kultury, a w największym miejskim kinie powstał supermarket. Doprowadziło to do wzrostu bezrobocia, a w efekcie również narastania problemu przestępczości i dewastacji osiedli mieszkaniowych.

Huta im. Lenina przemianowana na Sendzimira została w styczniu 2005 roku przejęta przez koncern Arcelor Mittal, światowego lidera w branży hutniczej oraz właściciela około 70 procent potencjału polskiego przemysłu hutniczego. Obecnie załoga huty liczy około 3,5 tys. osób, a 7 tys. przy uwzględnieniu powiązanych spółek. Pracują oni bez znanych z czasów socjalistycznych świadczeń socjalnych. Wiele działań niezwiązanych bezpośrednio z produkcją, przeniesiono do spółek zależnych, aby jeszcze bardziej zmniejszyć wynagrodzenia.

W maju bieżącego roku koncern zapowiedział ograniczenie produkcji i wygaszenie, do września, jedyne działającego wielkiego pieca. Oficjalnie wygaszenie ma być jedynie czasowe, a pracownicy przeniesieni do innych zakładów, między innymi w Hucie Katowice. Wiadomo jednak, że po wstrzymaniu produkcji jej wznowienie będzie bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Brak na razie planów redukcji zatrudnienia. Pracę może stracić nawet 1200 pracowników.

Koncern swoją decyzję motywuje koniecznością obniżenia rzekomo wysokich kosztów produkcji, w tym energii elektrycznej. W rzeczywistości głównym powodem redukcji jest przeniesienie działalności do państw Trzeciego Świata, w których korporacja będzie w stanie skuteczniej wyzyskiwać ludzi pracy oraz uzyskiwać przywileje podatkowe. Arcelor Mittal chce zapewne również szantażować polskie władze w celu uzyskania preferencyjnego traktowania.

Rząd nie podjął żadnych działań w celu ratowania huty. Poszczególne ministerstwa przerzucają się odpowiedzialnością za sytuację branży hutniczej. Związki zawodowe wyraziły oburzenie z powodu bierności władz oraz cięć planowanych przez Arcelor Mittal. ■

NIE dla antywolnościowej poprawki 88!

Tylnymi drzwiami w cieniu afery pedofilii w Kościele prawicowi posłowie w Sejmie przegłosowali haniebną poprawkę 88, drastycznie ograniczając wolność słowa i sumienia.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3451) wpłynął do prac w parlamencie polskim 14 maja b.r. Już 3 dni później trafił do Senatu, gdzie zatwierdzono (24 maja) antywolnościową poprawkę 88. 20 maja nowelizacja ustawy trafiła na biurko Prezydenta do podpisu. Projekt powstał w związku z nagłośnioną aferą pedofilii w Kościele i tuszowania tego rodzaju przestępstw przez struktury kościelne. Nowela tej ustawy jest szeroko krytykowana przez środowiska prawnicze („źle napisana”, „bubel prawny”, „odejście od filozofii kary jako narzędzia resocjalizacyjnego i straszącego na rzecz represji”). Ustawa ma wejść w życie po 3 miesiącach od daty ogłoszenia.

Konstytucyjnie zaś w Polsce komunizm nie jest zakazany, o czym pisaliśmy rok temu w artykule „KPP – ostatnim szańcem obrony wolności...”. Zakazane jest odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania.

Majowy projekt rządowy nowelizujący Kodeks Karny, który ogranicza wolność słowa i sumienia, dowodzi nie tylko o szaleństwie polskiej prawicy na punkcie komunistów. To jest mocne uderzenie w polską partię komunistyczną, która legalnie działa we wszystkich obszarach na terenie Polski. Dzięki nowelizacji art. 256 spełni się mokry sen fanatyków o delegalizacji Komunistycznej Partii Polski, a jej delegalizacja będzie precedensem do późniejszych, kolejnych delegalizacji innych partii politycznych. Na pierwszym froncie prześladowań i wyjęcia spod prawa są komuniści, za nimi zdelegalizuje się całą lewicę, a następnie Platformę Obywatelską i liberałów.

Przypomnijmy opinię Trybunału Konstytucyjnego z 6 kwietnia 2010 r.:

...znaczenie wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, zagwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Powołał się na wyrok Trybunału z 23 marca 2006 r. w sprawie K 4/06 (OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32), w którym Trybunał stwierdził, że „(...) swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne”. Następnie wnioskodawca zauważył, że kryminalizacja sfery wypowiedzi może wywierać negatywne skutki z punktu widzenia debaty publicznej i w szczególności wpływać hamująco na jej prowadzenie.

Co więcej majowa nowelizacja art. 256 Kodeksu Karnego ma wciąż jedną wadę (o której ongiś wypowiedział się już Trybunał Konstytucyjny): Nieokreśloność stanowić może bowiem zagrożenie dla wolności słowa. Nieokreśloność ta skutkować może kryminalizacją takich wypowiedzi i zachowań, które są ekspresją poglądów chronioną na podstawie art. 54 ust. 1 Konstytucji. Dnia 9 października 2002 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

zarejestrował Komunistyczną Partię Polski jako partię polityczną, która została wpisana do krajowego rejestru Państwowej Komisji Wyborczej. Rokrocznie uczciwie i otwarcie KPP składa swoje sprawozdania finansowe i nigdy nie miała żadnych problemów ani zaległości. Komunistyczna Partia Polski powstała na gruzach zlikwidowanego Związku Komunistów „Proletariat”, uwzględniając (po decyzji o delegalizacji ZKP wraz z jej uzasadnieniem) obowiązujące ramy prawne i koncentrując się na propagowaniu komunizmu nietotalitarnego (tj. propagowanie komunizmu, które nie łączy się z propagowaniem totalitaryzmu).

W związku z legalnością KPP (która nie powinna podlegać dyskusji) symbole komunistyczne, wpisane do Statutu Partii, czyli godło, sztandar i nazwa, podlegają ochronie prawnej znaków i symboli na podstawie ustawy o partiach politycznych.

Komunistyczna Partia Polski ponadto spełnia wszystkie stawiane wymogi i standardy, które nakłada na nią ustawa o partiach politycznych z dnia 27 czerwca 1997 r. (Dz. U. 1997 Nr 98 poz.604), toteż przysługują jej takie same prawa, jak każdej innej partii politycznej. KPP jest partią polityczną równą w prawach wobec wszystkich innych podmiotów politycznych.

Co do symboli komunistycznych, te podlegają ustawowej ochronie prawnej przewidzianej dla dóbr osobistych, albowiem art. 17 tejże ustawy stwierdza jednoznacznie:

Nazwa, skrót nazwy i symbol graficzny partii politycznej zgłoszonej do ewidencji w sposób określony w art. 11 korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla dóbr osobistych.

W związku z tym, że sierp i młot, czerwony sztandar, sama nazwa Partii i jej skrót podlegają ustawowej ochronie prawnej jako dobra osobiste, Komunistyczna Partia Polski jest jednym z ostatnich szańcem obrony wolności słowa i sumienia. Najpierw przyszli po komunistów, a na końcu po mnie, kiedy nie było nikogo, kto mógłby stanąć w mojej obronie... – stwierdził gorzko Martin Niemöller w czasach Trzeciej Rzeszy.

Komunistyczna Partia Polski sprzeciwia się ograniczaniu wolności słowa i sumienia w Polsce i wyraża protest przeciwko antywolnościowej poprawce 88, dotyczącej nowelizacji art. 256 Kodeksu Karnego. ■



Przeciwko antykomunistycznemu art. 256 kk

12 czerwca pod Sejmem w Warszawie odbyła się pikieta przeciwko nowelizacji art. 256 kodeksu karnego, która penalizuje działalność komunistyczną, a nawet samo posiadanie symboli komunistycznych.



Akcję zorganizowano w ramach kampanii Historia Czerwona. Uczestniczyła w niej także Komunistyczna Partia Polski.

W pierwszym wystąpieniu Piotr Ciszewski z kampanii Historia Czerwona stwierdził, że nowelizacja kodeksu karnego zagraża swobodzie działalności politycznej i wolności wyrażania poglądów. Dodał, że pretekst, pod którym znówelizowano art. 256, czyli walka z faszyzmem, jest fałszywy, ponieważ władze gdyby chciały mogłyby rozbić ruch faszystowski na podstawie dotychczasowego prawa, tymczasem go wspierają.

Przedstawicielka Komunistycznej Partii Polski powiedziała, że artykuł 256 kk jest narzędziem walki politycznej. Przypomniała, że artykuł ten został zmieniony 10 lat temu, gdy próbowano zakazać symboliki komunistycznej, jednak wówczas zmiany te zablokował Trybunał Konstytucyjny. Obecna nowelizacja to dalsze zaostrzanie prawa poprzez wymienienie komunizmu wśród systemów totalitarnych, na równi z faszyzmem i nazizmem, dodanie zakazu propagowania ideologii czy symboliki, a nawet posiadania druków czy innych przedmiotów z powyższą treścią oraz podniesienie kary z 2 do 3 lat więzienia.

Przedstawicielka KPP opowiedziała także o procesie, jaki został wytoczony członkom redakcji pisma 'Brzask' przy wykorzystaniu obecnego brzmienia artykułu 256. Proces trwa już 3,5 roku, obecnie jest na etapie apelacji złożonej przez prokuraturę od wyroku uniewinniającego wydanego w styczniu przez sąd w Dąbrowie Górniczej.

Na zakończenie przemawiająca zwróciła uwagę, że protesty przeciwko antykomunistycznemu prawu mają miejsce nie tylko w Warszawie.

W Atenach i Pradze pikietowano pod polskimi ambasadami, do kilku innych placówek dyplomatycznych przesłano listy protestacyjne. W trakcie pikiety pod Sejmem odczytano fragmenty listów wystosowanych w związku

z nowelizacją art. 256 kk przez zagraniczne partie i organizacje młodzieżowe.

Dziennikarz, który występował jako ostatni podziękował zgromadzonym za ich odważną i bezkompromisową obronę wolności słowa i działalności politycznej. Zwrócił on także uwagę na opór społeczny przeciwko dekomunizacji nazw ulic, który doprowadził do przywrócenia poprzednich nazw ulic, co byłoby niemożliwe gdyby obowiązywała już zmieniona wersja art. 256 kk. Zaznaczył, że sformułowanie mówiące o „zakazie propagowania ideologii komunistycznej” zostało wprowadzone w celu uniemożliwienia prezentowania innych poglądów na polską historię, innej wizji społeczeństwa i innego systemu wartości niż reprezentowane przez obecne władze.

Demonstrujący zapowiedzieli, że jeśli nowe prawo wejdzie w życie, będą organizować dalsze protesty. ■



Protesty przeciwko zmianie

Ponad 50 partii komunistycznych i robotniczych poparło wspólne stanowisko przeciwko kryminalizacji działalności komunistycznej w Polsce.

Sygnatariusze deklaracji domagają się powstrzymania prześladowań KPP. Kilkanaście partii i organizacji młodzieżowych zorganizowało protesty przed polskimi placówkami dyplomatycznymi oraz skierowało do nich listy protestacyjne.

Partia Pracy Austrii



Poparcie dla Komunistycznej Partii Polski w walce z antykomunistycznymi represjami po raz kolejny wyraziły Partia Pracy Austrii (PdA) oraz Komunistyczna Młodzież Austrii (KJO).

19 czerwca przed polską ambasadą w Wiedniu odbyła się pikietą przeciwko represjom politycznym w Polsce. Tibor Zenker, przewodniczący PdA potępił działania polskich władz opierających się na ideologii katolickiego fundamentalizmu, autorytaryzmu i kapitalizmu. Dodał, że Unia Europejska przyzwala na represje wobec komunistów. Potępił zrównywanie komunizmu z faszyzmem jako fałszowanie historii. Dodał, że nie może być znaku równości między ludobójczą polityką nazistów, a komunistami, którzy wyzwolili Europę od faszyzmu. Wyraził też nadzieję, iż wysiłki zmierzające do delegalizacji KPP nie przyniosą skutku, a Polacy będą mogli korzystać z wolności słowa i walczyć o zmianę systemu.

PdA i KJO już wcześniej wystąpiły w obronie polskich komunistów, przesyłając listy poparcia dla protestujących w Polsce przeciwko zmianie art. 256 kodeksu karnego.

Komunistyczna Partia Belgii

Protest przeciwko nowemu antykomunistycznemu prawu w Polsce odbył się 24 czerwca przed polską ambasadą w Brukseli. Uczestnicy protestu zorganizowanego przez Komunistyczną Partię Belgii (PCB) wyrażali solidarność z represjonowanymi komunistami w Polsce. Odczytano międzynarodowy apel przeciwko prześladowaniom politycznym wobec Komunistycznej Partii Polski oraz nowelizacji polskiego kodeksu karnego zrównującej komunizm z faszyzmem i nazizmem.



Komunistyczny Związek Młodzieży (Czechy)

Czeski Komunistyczny Związek Młodzieży (KSM) 12 czerwca zorganizował przed polską ambasadą w Pradze pikietę przeciwko zmianie kodeksu karnego, wprowadzającej kryminalizację propagowania komunizmu. Podczas demonstracji zbierano podpisy pod listem protestacyjnym. Domagano się zaprzestania antykomunistycznych represji, potępiono zrównywanie komunizmu z faszyzmem i nazizmem. Czesi zaapelowali także do innych partii komunistycznych o wsparcie międzynarodowej kampanii solidarności z KPP.



art. 256 kodeksu karnego

Biegun Odnowy Komunistycznej we Francji

21 czerwca przed polską ambasadą w Paryżu odbyła się pikietą przeciwko represjom wobec komunistów w Polsce i zmianie prawa kryminalizującej komunizm. Protest zorganizował Biegun Odbudowy Komunistycznej we Francji (PRCF). W pikiecie wzięli udział również polscy komuniści mieszkający w Paryżu. Uczestnicy wyrażali poparcie dla Komunistycznej Partii Polski.

Podczas pikiety przemawiał Georges Gastaud – lider PRCF, określił działania polskich władz jako niedemokratyczne i wymierzone w tych, którzy kwestionują system kapitalistyczny. Podkreślił, że UE milcząco akceptuje represje polityczne w Polsce.

Mówcy przypominali, że kryminalizacja idei komunistycznych w Polsce wiąże się z tendencją do wybielania faszystów i przepisywania historii. Podobne procesy postępują również w innych krajach UE, czy na Ukrainie.

Komunistyczna Partia Grecji

10 czerwca przed ambasadą RP w Atenach delegacja Komunistycznej Partii Grecji (KKE), kierowana przez członka Komitetu Centralnego KKE i eurodeputowanych z KKE, Kostasa Papadakis, protestowała przeciwko narastaniu antykomunizmu.

Delegacja KKE spotkała się z doradcą politycznym i rzecznikiem polskiej ambasady Jolantą Wójcik-Niedzielską aby potępić nową falę niedopuszczalnych prześladowań KPP. Systematyczne prześladowania, rozpoczęły się dziesięć lat temu, kiedy podjęto próbę zakazania symboli komunistycznych. W 2011 roku w wyniku protestów krajowych i międzynarodowych, ustawa ta została uchylona przez Trybunał Konstytucyjny.

K. Papadakis przypomniał, że w styczniu br., po trwającym ponad 3 lata procesie, obalono oskarżenie wobec członków Komunistycznej Partii Polski i redaktorów jej gazety „Brzask”. W końcu podkreślił, że KKE i inne partie komunistyczne będą kontynuować walkę z antykomunistyczną kampanią w Polsce, przeciwko fałszowaniu historii i wyrażając swoją solidarność z polskimi komunistami, żądając natychmiastowego zaprzestania ich prześladowań.

Rzecznik ambasady stwierdziła, że antykomunizm i poprawki do kodeksu karnego opierają się na art. 13 Konstytucji, który dotyczy „zwalczania totalitaryzmu”. Oczywiście to niedopuszczalne porównanie komunizmu do faszyzmu, jest wynikiem kapitalistycznej propagandy. UE stara się, bezskutecznie, wymazać z pamięci ludzi ogromny wkład, jaki socjalizm, komunizm i ZSRR – pierwsze państwo robotnicze, wniosły w historię XX wieku.

Komunistyczna Partia Meksyku

W międzynarodowej akcji w obronie KPP udział wzięła także Komunistyczna Partia Meksyku (PCM), która 12 czerwca w mieście Meksyk zorganizowała pikietę pod ambasadą RP. Zebrani wyrażali sprzeciw wobec antykomunistycznych represji w Polsce. Ambasadorowi przekazali list protestacyjny potępiający prześladowania komunistów oraz kryminalizowanie propagowania idei komunistycznych w Polsce.

„Komunizm od samego początku stanowi siłę reprezentującą interesy klasy pracującej, a także konsekwentną walkę o wolność i demokrację. Doprowadził również do pokonania nazizmu w czasie II wojny światowej. PCM potępia więc wszystkie próby kryminalizowania

wania komunizmu przez siły burżuazyjne” – napisali autorzy listu. Zwrócili oni uwagę również na fałszowanie historii Polski oraz oczernianie komunistów, w które włączyły się zarówno siły prawicowe, jak i socjaldemokraci.



Partia Komunistyczna – Włochy

Stanowisko Partii Komunistycznej z Włoch:

W Polsce nacjonalistyczny rząd zmienia kodeks karny w celu zrównania komunizmu z nazizmem, zgodnie z zaciekłą antykomunistyczną kampanią rozpoczętą przez UE w imię walki z „totalitaryzmem”.

Komuniści w Polsce od lat cierpią prześladowania, które idą w parze z nieludzkimi działaniami, których celem jest zakaz strajków i mobilizacji pracowników. UE mówi o wolności, ale zna tylko wolność kapitału, rynków i władzy. UE, która atakuje komunistów, mruga do faszyzmu, tak jak na Ukrainie, gdzie wspierała dojście do władzy sił jawnie neonazistowskich.

Solidarność z polskimi towarzyszami.

Antykomunizm nie przejdzie.

Partito Comunista



SOLIDARIETÀ
AI COMUNISTI POLACCHI
L'anticomunismo della UE non passerà



Protesty przeciwko zmianie



Gegen Antikommunismus in Polen!

Partia Pracy Austrii

Przeciwko antykomunizmowi w Polsce – Solidarność z KPP!

Przeciwko antykomunizmowi i wypaczaniu historii – Solidarność z KP Polski!

Deklaracja Partii Pracy Austrii, Wiedeń, 11 czerwca 2019 r.

Rząd i dwie izby parlamentarne w Polsce przygotowują obecnie przyjęcie ustawy, która zgodnie z nienaukową i rewizjonistyczną doktryną „totalitaryzmu” zawiera nowe represje wobec rewolucyjnego ruchu robotniczego. Celem jest całkowita delegalizacja organizacji i działań komunistycznych w Polsce. Po zakazie zgłaszania pogromów zorganizowanych przez polskich obywateli i udziału ich w zbrodniach podczas okupacji faszystowskiej, po próbie podporządkowania władzy sądowniczej większościowej partii PiS, stanowi to kolejny krok w kierunku budowy państwa autorytarnego i związanej z nim struktury, by uciskać własną ludność. Zakaz mówienia o faktach jest wyrazem obecnych stosunków władzy, ale nie zmienia faktów historycznych.

Władze państwa polskiego przygotowują się do zrównania morderczego reżimu okupacyjnego niemieckiego hitlerowskiego faszyzmu 1939-1945 z czasem PRL 1944-1989 i ogólnie starają się umieścić faszyzm na tym samym poziomie, co socjalizm-komunizm. Takie podejście zawsze oznacza, że faszyzm powinien zostać zrehabilitowany, a socjalizm zdyskredytowany.

Faktem jest, że niemieccy naziści zamordowali sześć milionów obywateli polskich w latach 1939-1945, w tym Żydów, katolików i socjalistów/komunistów – tylko ZSRR i Chiny poniosły więcej ofiar w czasie II wojny światowej. Kolejne miliony ludzi różnych narodowości straciły życie w niemiecko-faszystowskich obozach koncentracyjnych i zagłady, które nazistowski reżim ustanowił na ziemiach polskich, wśród nich ponownie byli głównie Żydzi, ale także Romowie, homoseksualiści, antyfaszystowscy bojownicy ruchu oporu, prześladowani politycznie i inne grupy ofiar. W latach 1939-1945 istniał w Polsce kryminalny system terroru, który arbitralnie deportował, więził, torturował i mordował cywilów.

System ten był zwalczany przez polski, żydowski i komunistyczny opór, ostatecznie obalony przez Armię Czerwoną. 17 stycznia 1945 r. Armia Czerwona (wraz z 1 Armią Polską) wyzwoliła Warszawę od nazistów, 19 stycznia Kraków a 27 stycznia Auschwitz. Były to przesłanki do dalszej ofensywy na Niemcy i zdobycia na początku maja 1945 r. Berlina, w którym niemiecki faszyzm został pokonany i druga wojna światowa w Europie zakończyła się. Armia Czerwona i komunistyczne grupy oporu wyzwoliły w tym czasie większość Europy, ponieważ byli najbardziej zdeterminowanymi przeciwnikami faszyzmu. Tak więc dzisiejsza niepodległa Polska zawdzięcza swoje wyzwolenie od faszyzmu hitlerowskiego zasadniczo historycznym zasługom socjalistycznego Związku

Radzieckiego i niezliczonym ofiarom w szeregach zwycięskiej Armii Czerwonej.

Nowy polski projekt kodeksu chce postawić faszyzm i jego najbardziej gorzkiego przeciwnika na tym samym poziomie. Uda się, że nazistowski reżim terroru i ci, którzy wyzwolili od niego Europę, są nie do odróżnienia. Jest to niedopuszczalne i wysoce niemoralne, niehistoryczne zniekształcenie, które służy dezinformacji, analfabetyzmowi i podleganiu ludzi – w realnych warunkach politycznych, do dalszego tłumienia polskich komunistów. Ich działalność a nawet samo istnienie teraz zasadniczo będzie uznawane za nielegalne. To także stanowi atak na podstawowe prawa obywatelskie.

Protestujemy przeciwko tej ustawie i oczekujemy starannego zbadania jej przez polski Trybunał Konstytucyjny oraz instytucje Unii Europejskiej, jednak nie mamy w tym względzie wielkich nadziei.

Antyfaszyzm i walka o świat bez kapitalistycznego wyzysku i ucisku bez imperialistycznych i faszystowskich wojen nie są zbrodniami. Protestujemy przeciwko wypaczeniu prawdy historycznej oraz niszczeniu antyfaszystowskich pomników w Polsce a także domagamy się uznania zasług Armii Czerwonej i komunistycznego ruchu oporu. Protestujemy przeciwko oszczerczej kampanii historycznej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która do tej pory była największym osiągnięciem polskiej klasy robotniczej. Przede wszystkim jednak protestujemy przeciwko ciągłemu prześladowaniu Komunistycznej Partii Polski, która nosi dziedzictwo walki antyfaszystowskiej, wyzwolenia społecznego, marksistowskiego światopoglądu i internacjonalistycznej przyjaźni. Deklarujemy naszą pełną solidarność z KPP i jesteśmy przekonani, że nasi polscy towarzysze nie skapitulują przed represjami nacjonalistycznych, reakcyjnych i prawicowych sił ekstremistycznych. Walka trwa – ostateczne zwycięstwo socjalizmu na rzecz ludzkości jest nieuniknione.

Nie dla antykomunistycznych represji i wypaczenia historii!

O Polskę klasy robotniczej, bez ucisku i wyzysku!

Solidarność z Komunistyczną Partią Polski!

Socjalistyczna Partia Pracy Chorwacji

Protest Socjalistycznej Partii Pracy Chorwacji

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Chorwacji

Miramarska 23, 10000 Zagrzeb

Ambasador, Pan Andrzej Jasionowski

List protestacyjny 11 czerwca 2019 r.

Szanowny Panie Ambasadorko,

W ostatnich latach podjęto kilka prób ścigania Komunistycznej Partii Polski i te same represje zastosowano do likwidowania działań wszystkich „wywrotowych komunistów”. Polski rząd już ograniczył swobody, jeśli chodzi o strajki pracownicze oraz spotkania obywatelskie, a zakaz działania KPP dopełniłby wyczerpania takich środków. Socjalistyczna Partia Pracy Chorwacji obserwuje bieżące działania antykomunistyczne, które wraz ze zmianą kodeksu karnego (art. 256) powodują zakaz działalności komunistycznej i stawiają karanie przestępstwa jako cel.

Prześladowanie komunistów jest częścią szerszej narodowej strategii, która wpisuje się w politykę UE, która poprzez konkretne prawa, propagandę, otwarcie utożsamia komunizm i faszyzm z dwiema twarzami totalitaryzmu. Obrona Komunistycznej Par-

art. 256 kodeksu karnego

tii Polski jest czymś więcej niż tylko obroną prawa do istnienia jednej partii. Jest to walka o zachowanie szerszych praw demokratycznych i pracowniczych, a także prawo do zmiany systemu społeczno-gospodarczego, który oczywiście nie może zaspokoić interesów szerszych warstw narodowych Polski.

Jako proletariaccy internacjoniści, my, Socjalistyczna Partia Pracy Chorwacji, protestujemy przeciwko prześladowaniu towarzyszy z Komunistycznej Partii Polski oraz redaktora ich gazety „Brzask”. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania wszelkich środków egzekwowania tych przepisów prawnych, rehabilitacji i szacunku do ich członków oraz sympatyków!

Domagamy się natychmiastowego zatrzymania wszystkich oskarżeń przeciwko komunistom!

Dziękujemy za uwagę, z nadzieją na przekazanie naszego listu protestacyjnego rządowi Rzeczypospolitej Polskiej!

Z poważaniem,

Socjalistyczna Partia Pracy Chorwacji

Departament stosunków międzynarodowych

Kristofor Štokić

Nowa Partia Komunistyczna Holandii i Ruch Młodzieży Komunistycznej

Nowa Partia Komunistyczna Holandii i Ruch Młodzieży Komunistycznej potępiają kolejną próbę kryminalizacji komunizmu i myśli komunistycznej przez reakcyjny polski rząd. Od wielu lat polska burżuazja prowadzi antykomunistyczną kampanię mającą na celu delegalizację Komunistycznej Partii Polski. Próba zmiany kodeksu karnego, która zrównywałaby komunizm z nazizmem i faszysmem, jest po części rezultatem procesu przeciwko redakcji pisma „Brzask”, organu prasowego KPP. Zmiana w art. 256 kk doprowadziłaby do zakazania komunizmu i groziłaby komunistom karą pozbawienia wolności do lat 3.

Polska burżuazja stosuje tę kampanię w celu wymazania jakichkolwiek pozytywnych wspomnień o Polskiej Republice Ludowej. Czyni to ponieważ obawia się, że Polacy uciskani przez kapitalizm będą używać Polski Ludowej jako przykładu do kolejnego jej obalenia. Stąd biorą się ataki władzy przeciwko komunistom oraz ich partii, która prowadzi walkę przeciwko zgniłemu systemowi kapitalistycznemu. Zniszczenie socjalizmu w Polsce przyniosło polskim robotnikom, rolnikom i młodym jedynie cierpienie, biedę, wyzysk i odrodzenie się faszysmu. Na ironię zakrawa fakt, że polski rząd, który jawnie używa neonazistów i faszystów dla swoich nacjonalistycznych celów, stawia na równi komunistów z psami łańcuchowymi kapitału.

My, holenderscy komuniści, deklarujemy solidarność z naszymi polskimi towarzyszami. Domagamy się, by reakcyjny polski rząd zaprzestał prześladowań komunistów i zakończył antykomunistyczną kampanię

Prześladowania antykomunistyczne w Polsce nabierają nowego rozędu z powodu działań władz państwowych, które całkowicie kryminalizują każdą formę działalności komunistycznej, zmieniając polskie prawo karne. W rzeczywistości ta jednoznacznie antykomunistyczna kampania ma na celu delegalizację Komunistycznej Partii Polski.

Propozycja zmian prawnych w prawie karnym kontynuuje polityczne prześladowania, takie jak trwający od 3,5 roku proces członków Komunistycznej Partii Polski i redakcji „Brzasku”, pomimo że w styczniu zostali uniewinnieni od wszystkich zarzutów. Jednocześnie polskie władze nakładają inne przeszkody na działalność komunistyczną, a także otwarcie fałszują historię i niszczą wszystko związane z socjalistycznym dziedzictwem PRL.

Dla przypomnienia, burżuazyjne polskie władze zniszczyły 450 pomników zbudowanych podczas istnienia PRL, z których połowa była poświęcona Armii Czerwonej, która pokonała faszysm.

Projekt nowelizacji związany ze zmianą prawa karnego, w tym zakaz działalności komunistycznej (art. 256), został przedstawiony zaledwie dziesięć dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Przewiduje bardziej surowe i niedopuszczalne wyroki oraz szerszy zakres potencjalnie ukrytych przestępstw. Zmiany są liczne i obejmują 105 spośród 360 artykułów kodeksu. Rząd umiejętnie wykorzystał pedofilski skandal w szeregach kościoła katolickiego w Polsce, aby przedstawić go jako główny powód zmiany prawa karnego, chociaż w rzeczywistości tylko kilka poprawek naprawdę dotyczy zachowań przestępczych.

Nawet wśród polskich prawodawców dominują opinie, że zmiany w prawie karnym, naruszają konstytucję i prawa człowieka, a wszystkie instytucje, które mogą wpływać na odrzucenie zmian prawa karnego, są pod kontrolą burżuazyjnych struktur rządzących. Po zmianach kodeksu karnego, komunizm jest utożsamiany z nazizmem i faszysmem. To druga tego typu próba w Polsce. Dziesięć lat temu rząd próbował zakazać symboliki komunistycznej, co spowodowało wewnętrzne i międzynarodowe protesty i doprowadziło do unieważnienia tej ustawy przez polski Trybunał Konstytucyjny. Nowa wersja prawa zabrania ideologii komunistycznej, symboli i innych treści (nagrań wideo i audio), a także posiadania jakiegokolwiek komunistycznego symbolu pod groźbą trzyletniej kary więzienia.

NKPJ wzywa do natychmiastowego zaprzestania wszystkich represji komunistów w Polsce!

Antykomunizm nie przejdzie!

Zapraszamy wszystkich komunistów, ludzi o wolnych sercach, antyfaszystów, lewicowców do wysłania listu protestacyjnego z Ambasady RP w Belgradzie, przy ul. Kneza Milosa 38, 11000 Belgrad lub e-mail: belgrad.amb.sekretariat@msz.gov.pl Delegacja naszej partii złoży jutro, 13 czerwca 2019 roku, nasz list protestacyjny w Ambasadzie RP w Belgradzie.

Sekretariat NKPJ, Belgrad, 12.06.2019.

Nowa Komunistyczna Partia Jugosławii

ZATRZYMAĆ KAMPANIĘ ANTYKOMUNISTYCZNĄ W POLSCE
Nowa Komunistyczna Partia Jugosławii z wielkim niepokojem śledzi wydarzenia w Polsce i wyraża braterską, międzynarodową solidarność z towarzyszami z Komunistycznej Partii Polski ze zdecydowanym przekonaniem, że pomimo wszystkich przeszkód, zwycięstwo socjalizmu będzie nieuniknione.



Nova
Komunistička
Partija
Jugoslavije

Nie dla zakazu działalności partii komunistycznej w Polsce

Nasze organizacje komunistyczne zwracają się do władz Rzeczypospolitej Polskiej z wyrazem protestu przeciwko mnożącym się w Polsce działaniom antykomunistycznym, zmierzającym do kryminalizacji ideologii i użycia symboli komunistycznych, przejawiającym się w niszczeniu pomników ku czci radzieckich żołnierzy-wyzwolicielei, a w końcu zmierzającym do zakazania działalności Komunistycznej Partii Polski.

Zrównanie komunizmu z faszyzmem jest antyhistoryczną potwornością. Jak pokazują to dobitnie walki toczone w XX wieku, komunizm był pierwszym celem faszyzmu i jego głównym przeciwnikiem. Któż może negować wkład ZSRR, państwa komunistycznego, w wyzwolenie Polski i ofiarę 600 tys. żołnierzy Armii Czerwonej poległych na terenach Polski aby powstrzymać hitlerowskie ludobójstwo i odbudować niepodległość Polski?

Mimo to, władze polskie intensyfikują swoją antykomunistyczną kampanię, wspierane w jej prowadzeniu przez fakt, iż Unia Europejska uczyniła z antykomunizmu swoją oficjalną ideologię, prześladowując redakcję czasopisma „Brzask” i zmierzając do delegalizacji Komunistycznej Partii Polski. Przypomnijmy, że prześladowania te, które rozpoczęły się dziesięć lat temu wraz z próbą wprowadzenia zakazu używania komunistycznej symboliki, zablokowaną przez Trybunał Konstytucyjny w 2011 r. w następstwie licznych protestów w kraju i za granicą. W lutym bieżącego roku, po trzech latach procesu przeciwko kierownictwu KPP i redakcji „Brzasku” zarzuty zostały oddalone (Nie zamyka to sprawy, gdyż prokuratura wystąpiła z wnioskiem apelacyjnym – przyp. red.).

Rząd polski, wprowadzając poprawkę do art. 25 kodeksu karnego, stara się zakazać propagowania ideologii komunistycznej, zrównując komunizm z faszyzmem przy użyciu falsyfikującego terminu „totalitaryzm”. Z naszego punktu widzenia jedyny „totalitaryzm”, który ma znaczenie, to ten, który utrwała dyktaturę klasy wyzyskiwaczy nad milionami

pracowników, to kapitalizm!

Reakcyjne stanowisko rządu polskiego w stosunku do praw kobiet, w odniesieniu do imigracji, usiłowanie podporządkowania sobie wymiaru sprawiedliwości, ograniczanie wolności prasy są demaskowane regularnie przez międzynarodowy ruch komunistyczny. Nasi towarzysze z Komunistycznej Partii Polski prowadzą przeciwko tej polityce modelową walkę, wskazując na związki pomiędzy polskimi kapitalistami i Unią Europejską, Bronią odważnie pamięci po socjalistycznej przeszłości, o czasach gdy fabryki pracowały, gdy nie było bezrobocia ani nędzy, przeciwko fałszowaniu historii.

Francuskie organizacje komunistyczne wyrażają całkowitą solidarność i wsparcie dla komunistów polskich i domagają zaprzestania ich represjonowania. Jesteśmy przekonani, że naród polski nie będzie dłużej tolerował zamachów na swobody demokratyczne, które wpisują się w reakcyjną politykę prowadzoną wbrew jego interesom.

Apelujemy do sił postępu, tak w Polsce, jak i w Europie, aby zwalczały antykomunistyczne prawa, które – jak to pokazuje historia – otwierają drogę do faszystowskiego barbarzyństwa.

Czerwiec 2019 r. ■



List do ambasadora

Portugalska Partia Komunistyczna (PCP), protestując przeciwko represjom wobec komunistów w Polsce, 24 czerwca przekazała list do polskiego ambasadora w Lizbonie.

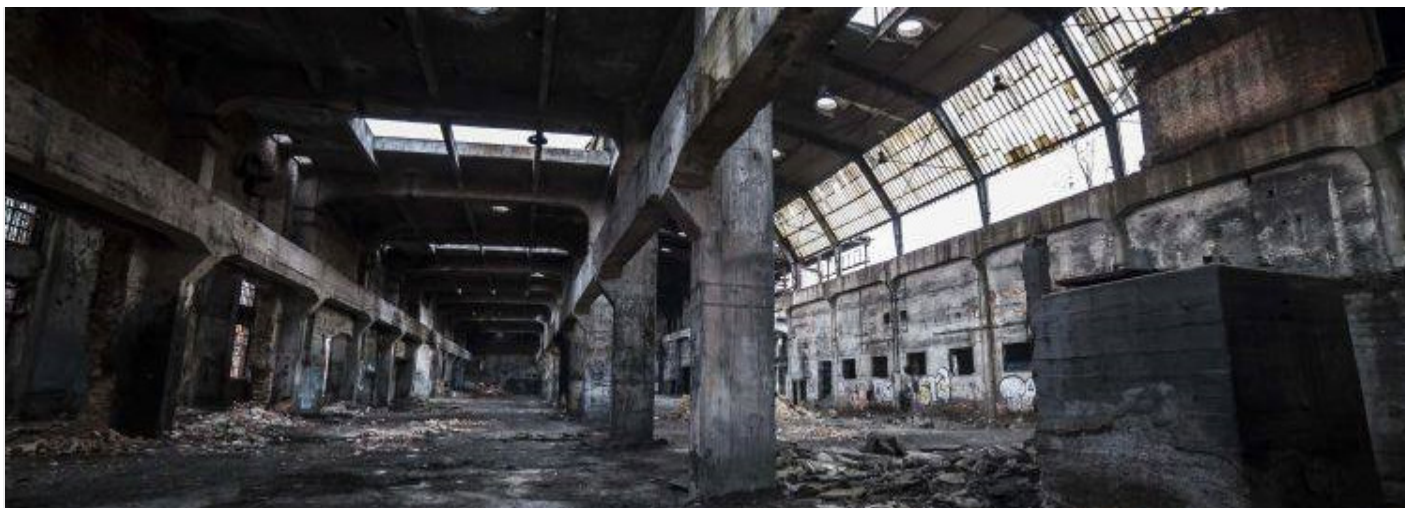
„Chcemy podkreślić zdecydowany sprzeciw PCP wobec nasilającej się antykomunistycznej kampanii oraz powtarzających się przypadków politycznego oraz prawnego nękania członków i przywódców Komunistycznej Partii Polski” napisano w piśmie Sekretariatu KC PCP. Autorzy listu popętili również zmianę art. 256 kodeksu karnego RP.

Zauważyli, że działania antykomunistyczne następują w połączeniu z promowaniem sił ksenofobicznych i neofaszystowskich, a także wzrostem historycznego rewizjonizmu.

PCP zapewniło, że solidaryzuje się z Komunistyczną Partią Polski, więc będzie protestować przeciwko łamaniu zasad demokracji w Polsce. ■

30. rocznica kontrrewolucji

4 czerwca 1989 to symboliczna data dokonania kontrrewolucji w Polsce. Zostali wówczas wybrani politycy, którzy rozpoczęli reformy ustrojowe ignorując nastroje społeczeństwa oraz ogłupiając je hasłami o „drugiej Japonii” czy „kapitalistycznym dobrobycie”.



Skutkiem „transformacji” przemian było pojawienie się problemów takich jak bezrobocie, bieda czy bezdomność. „Demokratyczny” rząd przystąpił do wdrażania kapitalistycznych reform, będących realizacją planów międzynarodowych instytucji finansowych. Polegały one na cięciu wydatków socjalnych, które zastąpiono słynną zupą dla bezrobotnych i podobnymi charytatywnymi gestami. Zniszczony został również zbudowany przed 1989 rokiem przemysł. Zlikwidowano wiele zakładów wysokiej technologii, produkujących nierzadko wyroby wysokiej klasy. Zakłady nie trafiły pod zarząd załóg, czego oczekiwało wielu robotników, lecz prywatnych właścicieli, często doprowadzających do ich ruiny oraz wyprzedaży majątku. Ofiarą cięć padły całe branże, będące wcześniej symbolem strajków „Solidarności” – stocznie, przemysł

maszynowy, elektroniczny, górnictwo czy hutnictwo i cukrownie. Już na początku lat 90. oszukani robotnicy przystąpili do pierwszych strajków. W roku 1990 wybuchło ich 250 i brało w nich udział więcej pracowników niż w protestach z końca lat 80. Robotnicy przestawali wierzyć NSZZ Solidarność – skorumpowanej i roztaczającej parasol ochronny nad nowymi rządami. Strajki odbywały się wbrew związkowcom popierającym władzę. Dziś obie dominujące w Polsce prawicowe siły polityczne wykorzystują 30. rocznicę wydarzeń roku 1989 do swoich celów politycznych i podkreślania swojego antykomunizmu. Dla milionów ludzi pracy jest to smutna rocznica początku upadku społecznego oraz podziału społeczeństwa na garstkę uprzywilejowanych kapitalistów i całą resztę. ■

Powstanie z ruin

4 lipca w warszawskim Teatrze Powszechnym odbyło się spotkanie z Robertem Nowakiem – autorem książki „Powstanie z ruin. Odbudowa Warszawy w latach 1945-1956”. Jest to pierwsza od lat publikacja, która w rzetelny sposób przedstawia wysiłek społeczny towarzyszący odbudowie Warszawy po II wojnie światowej.

Autor sprzeciwia się polityce historycznej negującej wagę powojennej rekonstrukcji miasta. Podkreśla, że tytułowe „powstanie z ruin”, czyli powojenna odbudowa miasta była jedynym udanym powstaniem w stolicy. Warszawę podnosili z ruin ludzie, którzy po 17 stycznia 1945 roku przybywali do zniszczonego miasta. Powiedział r, że po 1945 roku swoje miejsce w stolicy znaleźli biedni mieszkańcy wsi i małych miast, dotąd pogardzani przez klasy uprzywilejowane.

Nowak zwrócił uwagę na zupełnie inny charakter powojennej Warszawy, w której stworzono obszerne przestrzenie publiczne i dobrze rozwiniętą infrastrukturę dla mieszkańców.

Robert Nowak w swojej książce opowiedział również historię powstania i rozwoju Biura Odbudowy Stolicy, które ujęło podnoszenie Warszawy z gruzów w ramy instytucjonalne oraz omówił spory między różnymi koncepcjami architektonicznymi. ■

Kosztowne zabawki

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w USA potwierdziła kurs polityki zagranicznej RP polegający na wasalizacji wobec Stanów Zjednoczonych. Podpisane porozumienie o współpracy obronnej ma przede wszystkim charakter propagandowy.

4,5 tysiaca żołnierzy, którzy docelowo mają znaleźć się w Polsce to element przejmowania dominacji wojskowej nad Europą Środkową i nowego wyścigu zbrojeń. Bazy wojskowe USA mają wymiar bardziej polityczny niż militarny. Stanowią element wzmacniania „wschodniej flanki NATO”, czyli postępowania wojsk amerykańskich na wschód, którego kolejnym etapem będzie zapewne zwiększanie obecności również w państwach bałtyckich, na Ukrainie, w Gruzji i innych krajach byłego ZSRR.

Za podpisanym porozumieniem stoją interesy wielkiego kapitału. Podczas spotkania Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem polskiemu prezydentowi zaprezentowano samoloty F-35 – najnowszy produkt koncernu Lockheed Martin. Przeleciały one nad Białym Domem podczas wspólnego spaceru prezydentów. Takie zaaranżowanie wydarzenia dowodzi, że Trumpowi chodziło o pochwalenie się nie przed partnerem w polityce zagranicznej, lecz wasalem, podatnym na sugestie i propagandę.

Po pokazie polskie media zaczęły określać myśliwiec mianem najlepszego rozwiązania dla rozwoju rodzimego lotnictwa. Chwalono nowoczesność oraz wielozadaniowość F-35, zapominając o wymiarze ekonomicznym propozycji. Lockheed Martin to koncern, który z Polski uczynił centrum swojej działalności w Europie Środkowej. Zawarł z rządem PiS umowę na dostawy systemów raketowych HIMARS – intratną dla strony amerykańskiej. Koncern uzyskał duże zyski kosztem polskiego przemysłu obronnego. Pod wpływem politycznych nacisków rząd PiS zakupił zagraniczne rozwiązania, nie domagając się nawet inwestycji offsetowych. Zyski z serwisowania zakupionych systemów również będą trafiać do Lockheed Martin. Dodatkowo wybór amerykańskiego systemu oferowanego jako gotowe rozwiązanie stanowi zagrożenie dla rozwoju polskich technologii.

Podobnie przedstawia się oferta F-35. Strona amerykańska nie udostępni wraz z nim technologii pozwalających na serwisowanie czy wytwarzanie części zamiennych. Polskie zakłady będą wyłączone z procesu dostaw, gdyż Polska nie należy do międzynarodowej sieci współpracy stworzonej przy okazji produkcji i wdrażania F-35. Sugestia włączenia polskich podmiotów do niej nawet się nie pojawiała w kontekście informacji o planowanym zakupie. Dodatkowo pojawi się konieczność unowocześniania infra-

struktury oraz rozbudowy baz lotniczych, na czym również skorzystają amerykańscy dostawcy sprzętu. Lockheed Martin zyska również na szkoleniu załóg nowych maszyn. Dodać też trzeba, że choć bez wątpienia F-35 jest konstrukcją nowoczesną, cierpi na rozmaite „choroby dziecięce” – usterki techniczne i konstrukcyjne wykrywane tych maszynach kilkakrotnie powodowały ich uziemienie. Nie jest to także myśliwiec przewagi powietrznej – choć niektórzy komentatorzy wychwalający planowany zakup tak go określają – jak starszy F-22, który nie jest oferowany na sprzedaż: jego wyłącznym użytkownikiem jest i ma pozostać lotnictwo USA.

Osobną jeszcze kwestią jest porównanie F-35 z nowymi konstrukcjami rosyjskimi i chińskimi, które – co bardzo prawdopodobne – mogą okazać się znacznie bardziej zaawansowane. Warto zauważyć, że propozycję kupna F-35 odrzuciły Niemcy, które prawdopodobnie zdecydują się raczej zaangażować w projekt nowego myśliwca Airbusa. Francja nawet zakupu F-35 nie rozważała, skupiając się na rozwoju rodzimego Rafale wersji F4. Oba kraje planują wspólnie produkować myśliwiec VI generacji bez udziału Amerykanów – miałby on wejść do służby około 2035 roku. Zakup myśliwców stanowi ogromne obciążenie dla budżetu państwa, w sytuacji gdy coraz poważniejsze jest niedoinwestowanie służby zdrowia czy systemu edukacji. Według informacji Lockheed Martin, cena jednego samolotu F-35 w przyszłym roku ma wynieść około 80 mln USD. Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak zapowiedział już, że rozważany jest zakup 32 takich maszyn (n.b. właśnie tylu maszyn nie dostanie prawdopodobnie Turcja, ukarana w ten sposób za zakup rosyjskich systemów obrony przeciwlotniczej S-400), realizowany w kilku partiach. Dla amerykańskiego koncernu będzie to ogromny dopływ gotówki i istotny kontrakt. Prezydencki minister Andrzej Dera zapowiedział, że wydatki na zakup F-35 będą finansowane z dodatkowego funduszu, a nie środków MON, co jest równoznaczne z ogromnym wzrostem wydatków zbrojeniowych. Zapłacą polscy obywatele potrzebujący dostępu do publicznej służby zdrowia oraz posyłający dzieci do szkół publicznych.

Za imperializmem politycznym idzie więc również ekonomiczny, polegający na kolonizacji dokonywanej przez wielkie koncerny zbrojeniowe, głównie z USA. ■

Publikowane artykuły wyrażają opinie autorów inie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

Skład Redakcji: Krzysztof Szwej (redaktor naczelny), Beata Karoń.

Kontakt z Redakcją: email: brzask@o2.pl.

Komunistyczna Partia Polski skr. poczt. 154, 41-300 Dąbrowa Górnicza.